



Wacław Michalczyk OFM

Trzechsetna rocznica konsekracji franciszkańskiego kościoła pw. Najświętszej Trójcy w Jarosławiu w kontekście Roku Świętego Miłosierdzia i 800-lecia odpustu Porcjunkuli¹

Franciszkanie w Jarosławiu w dniach 19 i 22 maja 2016 roku świętowali 300. rocznicę konsekracji swojej świątyni pw. Najświętszej Trójcy. Najpierw 19 maja odbyło się sympozjum naukowe z udziałem kilkunastu prelegentów, duchownych i świeckich, którzy przedstawili różne aspekty związane z historią i działalnością zakonu franciszkańskiego i jarosławskiego klasztoru. Natomiast w niedzielę 22 maja, w liturgiczną uroczystość Najświętszej Trójcy, dziękowano Bogu za tę świątynię, która od trzech stuleci jest ważnym punktem odniesienia dla mieszkańców miasta i okolicy w ich życiu wiary. Głównej Mszy św. o godz. 13.00, koncelebrewanej przez wielu kapłanów, przewodniczył i homilię wygłosił arcybiskup przemyski Adam Szal, który poprzedniego dnia odbył ingres do katedry i oficjalnie objął rządy w archidiecezji. Uczestniczyły w niej także władze samorządowe i rzesza wiernych. Mszę św. transmitowała Telewizja Polonia.

¹ Tekst wystąpienia w czasie Konferencji naukowej z okazji 300. rocznicy konsekracji kościoła pw. Najświętszej Trójcy w Jarosławiu, 19 maja 2016 roku.

1. Fundacja kościoła i klasztoru

Franciszkanie² rozpoczęli swoją obecność i działalność apostolską w Jarosławiu w roku 1700. Co prawda już wcześniej w latach 1660–1670 trzykrotnie składano im poważne propozycje osiedlenia się tutaj, ale z różnych obiektywnych przyczyn nie mogli ich przyjąć. Stało się to możliwe właśnie dopiero w roku 1700. Zamożny mieszczanin i burmistrz, Antoni Kwolek, ofiarował zakonnikom liczącą dwie morgi posiadłość na przedmieściu zwanym Wolą, gdzie znajdowały się dawna gospoda, dom gospodarczy, a także studnia. Aby poszerzyć tę działkę, dokupiono dwie sąsiadujące po bokach parcele. Nową fundację potwierdził współwłaściciel Jarosławia, Józef Karol Lubomirski z Wiśnicza, oraz biskup przemyski Jerzy Olbracht Denhoff. Cały ten obszar przeznaczony na cele kościelne był odległy pół kilometra od murów miejskich. Obok wspomnianej gospody, która stała się tymczasowym pierwszym klasztorem, Kwolek wybudował też obszerną, drewnianą kaplicę. Zakonnicy zostali wprowadzeni do nowej placówki 12 września 1700 roku. Byli trzecim zakonem męskim w Jarosławiu po jezuitach i franciszkanach konwentualnych. Te ich klasztory uległy kasacie pod koniec XVIII wieku. Niesprzyjająca sytuacja polityczna i społeczna w kraju opóźniły rozpoczęcie budowy właściwego kościoła i klasztoru. Przystąpiono do tego w roku 1710. Koszty budowy w ogromnej mierze ponosił Franciszek Zawadzki, łowczy kijowski, uważany za głównego fundatora. Budowę kierował początkowo Tomasz Bellotti, a potem Józef Martyn, architekt z Kęt. Prace postępowały sprawnie i po sześciu latach ukończoną i prawie wyposażoną świątynię konsekrował biskup przemyski Jan Bokum. Uroczystość ta odbyła się 21 czerwca 1716 roku, w trzecią niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Równocześnie biskup konsekrował główny ołtarz z figurą Chrystusa Ukrzyżowanego, gdzie zostały umieszczone relikwie świętych męczenników Placyda i Krescencji z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Po odprawieniu uroczystej Mszy św.

² Od XVI do końca XIX wieku w całym Zakonie Braci Mniejszych (Franciszkanów) na świecie istniały cztery mające dużą autonomię rodziny zakonne, powstałe na skutek wewnętrznych reform. Wśród nich byli Bracia Mniejsi Ścisłej Obserwacji, popularnie Reformaci, którzy mieli w Polsce kilka prowincji i ponad 60 klasztorów, m.in. w Jarosławiu. W 1897 roku papież Leon XIII zniósł wszystkie istniejące odrębności i te cztery rodziny zjednoczył w jedną wspólnotę pod nazwą nadaną przez św. Franciszka: Zakon Braci Mniejszych (po łacinie *Ordo Fratrum Minorum*, stąd skrót OFM), popularnie Franciszkanów. Jeszcze dziś dość często używana nazwa Reformaci jest więc tylko pozostałością historyczną.

procesjonalnie przeniósł Najświętszy Sakrament z dotychczasowej kaplicy do nowego kościoła. Natomiast dwa miesiące później, 24 sierpnia, bp Łukasz Jacek Czerminski, sufragan przemyski, konsekrował sześć ołtarzy bocznych: Najświętszej Trójcy, Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, św. Józefa, św. Franciszka, św. Antoniego z Padwy i św. Piotra z Alkantary. Przy ich budowie i innych pracach pomagali bracia zakonnici. I tak budowla ta stała się w pełni Domem Bożym, miejscem świętym, zarezerwowanym wyłącznie dla kultu Bożego. Taką też rolę pełni nieprzerwanie od trzech stuleci.

Świątynia w stylu skromnego baroku jest nieduża, jednonawowa, z prezbiterium nieco niższym od nawy, zwieńczonym wieżyczką z dzwonami. Przez prawie dwieście lat była wewnątrz bardzo skromna, zgodnie z ówczesnymi przepisami zakonnymi dotyczącymi ubóstwa. Dopiero pod koniec XIX i na początku XX wieku zaczęto wprowadzać w niej szereg zmian. Ściany pokryto polichromią, przesunięto główny ołtarz do ściany prezbiterium, likwidując istniejący za nim chór zakonny, ołtarze pomalowano na kolor hebanu i przyozdobiono nowymi rzeźbami i złoceniami, zlikwidowano balustradę okalającą wszystkie ołtarze, w okna wstawiono witraże, założono organy itd. W latach 1984–1987 przy prezbiterium po prawej stronie dobudowano obszerną kaplicę Miłosierdzia Bożego, według projektu Zygmunta Strączyka z Jarosławia. W 1970 roku ówczesny biskup przemyski Ignacy Tokarczuk ustanowił przy tym kościele parafię, powierzając jej prowadzenie zakonnikom franciszkańskim. Także w ostatnich latach przeprowadzono w świątyni wiele prac renowacyjnych i adaptacyjnych do nowych wymogów.

Jak to się stało, że ta świątynia, a wcześniej jej drewniana poprzedniczka, otrzymała wezwanie Najświętszej Trójcy? Czytamy o tym w kronice klasztornej. Mieszkając jeszcze w prowizorycznym klasztorze, bracia zastanawiali się, jaki tytuł nadać wzniesionej dla nich świątyni drewnianej. Padały różne propozycje: Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej, Ofiarowania Maryi i inne. Tymczasem nadszedł przebywający z wizytą we wspólnocie prowincjał o. Antoni Węgrzynowicz, wybitny uczony mariolog. Przechodząc po zaadaptowanej na refektarz sali, zauważył nad drzwiami, „które były gliną zalepione”, literę N. Zaciekawiony usunął glinę i na odrzwiach ukazał się łaciński napis: „Nos sumus servi SS. Trinitatis” (Jesteśmy sługami Najświętszej Trójcy). I od razu postanowił, aby drewniana kaplica, a w przyszłości także murowany kościół i klasztor otrzymały tytuł Najświętszej Trójcy. Na tym bowiem miejscu miało wcześniej swoją siedzibę Bractwo Najświętszej Trójcy,

które następnie przeniosło się do miasta ze względów bezpieczeństwa, a tabliczka z napisem pozostała, dom zaś zamieniono na gospodę³,

Trzechsetna rocznica konsekracji franciszkańskiego kościoła pw. Najświętszej Trójcy w Jarosławiu jest obchodzona w roku szczególnych wydarzeń w Kościele powszechnym i w zakonie franciszkańskim: Nadzwyczajnego Roku Świętego Miłosierdzia, ogłoszonego przez Ojca Świętego Franciszka, a także 800-lecia ustanowienia znanego odpustu Porcjunkuli. Te dwie zewnętrzne okoliczności nadają temu wydarzeniu jeszcze głębszy wymiar. Można z pewnością powiedzieć, że motywy ogłoszenia przez Papieża Franciszka Roku Miłosierdzia i motywy uzyskania przez św. Franciszka łaski odpustu Porcjunkuli są niejako te same: umożliwienie ludziom jak najszerzego dostępu do Bożego Miłosierdzia. I temu też służyła jarosławska świątynia franciszkańska przez całe minione trzy stulecia.

2. Odpust Porcjunkuli. Nauka Kościoła o odpustach

Tutaj, pomijając sprawę Roku Świętego Miłosierdzia, skupimy się na odpuscie Porcjunkuli, nierozzerwalnie związanym z zakonem franciszkańskim. Skąd ta jego nazwa i kiedy on powstał? Aby odpowiedzieć na te pytania, trzeba nawiązać do św. Franciszka i jego ulubionego miejsca modlitwy – ubogiej kaplicy pod Asyżem. Kaplica Matki Bożej Anielskiej znajdowała się na niewielkiej polance w lesie nieopodal Asyżu. Potocznie zwano ją Porcjunkulą („mała porcja”, mały kawałek ziemi). Została wybudowana prawdopodobnie w IV wieku. Należała do opactwa benedyktynów na górze Subasio nad Asyżem. Była opuszczona i bardzo zaniedbana. Groziła jej całkowita ruina. Dwudziestokilkuletni Franciszek, w którym dokonywała się głęboka przemiana duchowa, gdy ujrzał ją w takim stanie – jak pisze jego pierwszy biograf, Tomasz z Celano – „wzruszył się, ponieważ miał gorące nabożeństwo do Matki wszelkiego dobra”⁴. Wypełniając otrzymane wcześniej polecenie od Chrystusa Ukrzyżowanego: „Franciszku, idź i odbuduj mój dom”, odnowił także tę świątynię. Widok zniszczonych i opuszczonych różnych małych kościółków w okolicy Asyżu musiał mu się jawić jako smutny znak Kościoła w ogóle. Jeszcze nie wiedział, że przez naprawienie tych domów Bożych przygotowywał się do odnowy

³ *Kronika klasztoru w Jarosławiu 1700–1885 (transumpta)*, s. 24–25.

⁴ *Życiorys pierwszy św. Franciszka* n. 21.

Kościół żywego. Zrozumiał to właśnie w Porcjunkuli. Uczestnicząc w niej we Mszy św. w dzień św. Macieja Apostoła, 24 lutego 1208 roku, usłyszał w Ewangelii, że Pan Jezus rozsyłając Apostołów z misją głoszenia dobrej nowiny, polecał im, aby szli bez pieniędzy i bez wszystkich światowych zabezpieczeń. Ten tekst natchnął Franciszka, ale on jeszcze nie w pełni go zrozumiał. Poprosił więc potem kapłana o szczegółowe wyjaśnienie. I wówczas wszystko stało się dla niego jasne. „To jest moje zadanie, to jest, czego szukam, to pragnę czynić całym sercem” – wykrzyknął radośnie. I zaraz zdjął obuwie, pozostawił sobie tylko tunikę i wyruszył w drogę, by głosić Królestwo Boże i pokutę. Wnet zaczęli przyłączać się do niego naśladowcy, którzy – jak tych Dwunastu – chodzili od miejscowości do miejscowości i głosili Ewangelię. Porcjunkula stała się tym miejscem, gdzie Franciszek zrozumiał Ewangelię i pragnął żyć według niej dosłownie. Z nią zwiąże się na zawsze. Ona będzie jego ulubioną świątynią, dlatego, że taka uboga i poświęcona Matce Bożej. Tam założy swoje trzy zakony. Stamtąd będzie rozsyłał swoich braci we wszystkie strony świata z orędziem pokoju i dobra. Tam będzie gromadził braci na corocznych zebraniach zwanych kapitułami. I z tego miejsca odejdzie do wieczności w dniu maryjnym, w sobotni wieczór 3 października 1226 roku. Umierając, polecał braciom: „Synowie moi, uważajcie, byście nigdy nie opuścili i nikomu nie oddali tego miejsca, bo ono jest naprawdę święte, i mieszkanie Boga”⁵. Wierni temu poleceniu duchowi synowie św. Franciszka gorliwie trwali przy Porcjunkuli przez wieki aż do dziś. Porcjunkula stała się pierwszym sanktuarium maryjnym franciszkanów. W XVI wieku została ona obudowana wielką bazyliką i znajduje się dosłownie pod jej kopułą. W roku 1909 św. Pius X nadał tej bazylice tytuł głowy i matki całego Zakonu Braci Mniejszych (Franciszkanów). Obecnie jest to jedno z bardzo znanych sanktuariów maryjnych na świecie.

Z Porcjunkulą łączy się niezwykle przywilej, jaki został jej nadany. Nazywamy go odpustem Porcjunkuli. XIV-wieczny autor opisuje, w jaki sposób do tego doszło. Pewnej lipcowej nocy 1216 roku Franciszek był napastowany przez pokusy cielesne. Aby je pokonać, zdjął habit i rzucił się w krzaki róż rosnące przy kaplicy. Następnie wszedł do świątyni, aby prosić o siłę wytrwania na obranej drodze radykalnego życia ewangelicznego. Nagle rozbłyśła w niej wielka światłość. Nad ołtarzem zobaczył Chrystusa i Maryję. Chrystus zapytał go, czego pragnie najbardziej, a to otrzyma. Franciszek spontanicznie odpowiedział: „Panie, chociaż jestem

⁵ Tamże, n. 106.

biednym grzesznikiem, proszę Cię, abyś wszystkim, którzy skruszeni i po spowiedzi nawiedzą ten kościółek, udzielił wspaniałomyślnego przebaczenia i odpuszczenia wszystkich win i kar za popełnione grzechy”. I Chrystus, także na prośbę Maryi, udzielił tej łaski. A zarazem polecił Franciszkowi: „Idź do mojego wikariusza na ziemi i proś go o zatwierdzenie tej łaski”.

Zaraz więc następnego dnia Franciszek udał się w towarzystwie br. Maseusza do nowo wybranego papieża Honoriusza III, który wtedy razem ze swoją Kurią przebywał w pobliskiej Perugii. Papież był zaskoczony prośbą Franciszka. Trudno się temu dziwić, bo przecież Franciszek prosił o coś naprawdę wielkiego, o to, co nazywamy tzw. odpustem zupełnym.

Każdy popełniony grzech niesie ze sobą właściwe mu konsekwencje, ściąga na człowieka winę i karę. Grzech śmiertelny albo ciężki powoduje przede wszystkim utratę łaski uświęcającej, czyli powoduje śmierć duchową. Grzech lekki z kolei osłabia więź z Bogiem, zaciemnia Boży obraz w człowieku, osłabia jego miłość i może prowadzić do grzechu ciężkiego. W sakramencie pokuty człowiek otrzymuje odpuszczenie grzechów co do winy. Trzeba ponadto pamiętać, że żaden grzech nie jest nigdy tylko sprawą prywatną człowieka, który go popełnia, lecz ma również wymiar społeczny. Niesie ze sobą negatywne skutki. Pomniejsza świętość Kościoła, często powoduje zgorszenie, wpływa ujemnie i przyczynia się do grzechu innych. Dlatego po Spowiedzi świętej pozostaje jeszcze kara za popełnione zło, którą grzesznik musi ponieść, aby w pełni się oczyścić. Tą karą jest tzw. pokuta nadana przez spowiednika, czynki miłosierdzia, modlitwa, przykładowe życie chrześcijańskie itd. Kara pozostająca po odpuszczeniu winy musi być odpokutowana w tym życiu, albo w przyszłym życiu, w czyśćcu. Ta kara może być również darowana dzięki tzw. odpustom, których z woli Chrystusa udziela Kościół. Odpust więc jest to darowanie wobec Boga kar za grzechy zgładzone już co do winy poprzez sakramentalną spowiedź. W Kościele są dwa rodzaje odpustów: zupełne i częściowe. Odpust zupełny uwalnia w całości od kary doczesnej za grzechy, a odpust częściowy, jak wskazuje jego nazwa, tylko w części. Oczywiście, aby zyskać odpust, trzeba spełnić wszystkie określone przez Kościół warunki. Możemy powiedzieć, że odpust to jest taka Boża amnestia. Odpusty można zyskiwać za siebie lub za zmarłych, aby im dopomóc w szybszym oczyszczeniu się ze skutków popełnionych grzechów za życia ziemskiego.

W czasach św. Franciszka (wiek XII–XIII) było bardzo mało możliwości uzyskania łaski odpustu zupełnego. Aby jej dostąpić, trzeba było podjąć się rzeczywiście

wielkiego dzieła. Najczęściej było to zobowiązanie do odbycia wielkiej pielgrzymki do grobu św. Jakuba Apostoła w Composteli w Hiszpanii, do czterech głównych bazylik w Rzymie, a nade wszystko wzięcie udziału w wyprawie krzyżowej do Ziemi Świętej, by uwolnić ją spod panowania muzułmanów. Daleka, kosztowna, niebezpieczna i uciążliwa pielgrzymka czy wyprawa krzyżowa mogły z pewnością stać się środkiem do wewnętrznej przemiany i pokuty za popełnione zło. Nic więc dziwnego, że Papież był bardzo zdziwiony i zakłopotany tym, o co prosił Franciszek. Chciał jednak chociaż w części spełnić jego życzenie. Proponował mu więc udzielenie odpustu częstkowego. Franciszek natomiast obstawał przy swoim. Mówił: „Pragnę, aby każdy, kto kiedykolwiek wejdzie do tego kościoła skruszony i wyspowiadany, był całkowicie uwolniony w niebie i na ziemi od winy i kary za wszystko, co uczynił od dnia swego chrztu aż do dnia i godziny, w której wszedł do tego kościoła”. I dodał: „Nie w moim imieniu o to proszę, ale w imieniu Tego, który mnie posłał, Pana Jezusa Chrystusa”. Papież w końcu się zgodził, powtarzając trzykrotnie: „Chcę, aby ci to było przyznane. Niech tak będzie w imię Pana!”. Udzielenie tak wielkiej łaski za modlitewne nawiedzenie ubożuchnej, mało komu znanej kapliczki pod Asyżem, to było coś rzeczywiście niezwykłego, coś absolutnie nowego. To całkowicie zmieniło pojęcie odpustu. Kardynałowie obecni przy Papieżu byli tym oburzeni i obawiali się zwłaszcza o los Ziemi Świętej, że nie będzie więcej chętnych na wyprawy krzyżowe. Na ich interwencję Papież ograniczył możliwość uzyskania tego odpustu tylko do jednego dnia w roku: dnia poświęcenia tego kościoła, czyli 2 sierpnia.

Uradowany Franciszek szybko opuścił pałac papieski, nie chcąc żadnego dokumentu jako dowodu odpustu. Uważał, że to, co wcześniej powiedział sam Pan Jezus, a teraz potwierdził Jego zastępca na ziemi, to wystarczy. „Jeżeli jest to dziełem Boga – rzekł – On sam zatroszczy się, aby to okazać”. Na polecenie Papieża kilka dni później, 2 sierpnia 1216 roku, w obecności siedmiu biskupów z Umbrii, swoich współbraci i licznie przybyłych wiernych świeckich, Franciszek ogłosił w Porcjunkuli ten nadzwyczajny przywilej. Mówił do zgromadzonych: „Pragnę was wszystkich skierować do raju, dlatego ogłaszam wam ten przywilej, który otrzymałem od Ojca Świętego”⁶. Kilka wieków później kolejny papież, Grzegorz XV, w brewe „Splendor

⁶ Franciscus Bartholi, *Tractatus de indulgentia de Portiuncula*, wyd. P. Sabatier, Paris 1900, rozdz. 6. *Na szlakach św. Franciszka z Asyżu. Przewodnik po sanktuariach franciszkańskich*, Kraków-Asyż 1981, s. 50–51.

paternae gloriae” z 4 lipca 1622 roku, rozszerzył odpust Porcjunkuli na wszystkie kościoły franciszkańskie na świecie. Natomiast bł. Paweł VI w konstytucji apostołskiej „*Indulgentiarum doctrina*” z 1 stycznia 1667 roku, ostatnim dokumencie Kościoła o odpustach, rozszerzył ten odpust także na wszystkie kościoły parafialne na świecie. Jest to jedyny odpust przyznany kiedyś jednemu miejscu – małej kaplicy asyjskiej, a obecnie rozszerzony na niezliczoną ilość świątyń na całym świecie.

3. Interpretacja teologiczna odpustu Porcjunkuli

Odpust Porcjunkuli to orędzie przebaczenia i pojednania, czyli łaski Bożego miłosierdzia. Podkreślił to św. Jan Paweł II w czasie swojej pielgrzymki do Asyżu 12 marca 1982 roku, z okazji 800-lecia urodzin św. Franciszka. W przemówieniu do asyżan przed Bazyliką Matki Bożej Anielskiej powiedział: „Kto z nas może powiedzieć w głębi duszy, że nie potrzebuje tego miłosierdzia, czyli że jest w całkowitej zgodzie z Bogiem, tak że nie potrzebuje Jego oczyszczającej interwencji? Kto nie ma niczego, co wymagałoby przebaczenia z Jego strony, ze strony Jego ojcowskiej wspałości?... Codziennie powinniśmy podtrzymywać w sobie zarówno to pokorne i radosne błaganie o pojednawczą łaskę Bożą, jak i poczucie naszego długu wobec Tego, który ofiarował nam «raz na zawsze» (Hbr 9,12), i nieustannie, z niezmienną dobrocią okazuje przebaczenie, który przywraca nam pokój z Nim i z sobą, wlewając nam nową radość życia”. Św. Franciszek, który sam doświadczył Bożego miłosierdzia, stał się „mistrzem pojednania między ludźmi. Jego intensywna działalność jako wędrownego kaznodziei prowadziła go z regionu do regionu i z osady do osady poprzez prawie całą Italię. Jego typowe głoszenie «Pokoju i dobra», dla którego został nazwany «nowym ewangelistą», rozbrzmiewało we wszystkich warstwach społecznych, często wśród walk między nimi, jako wezwanie do szukania porozumienia w konfliktach przy pomocy spotkania, a nie starcia, przy pomocy łagodności braterskiego zrozumienia, a nie zawziętości lub przemocy, która dzieli”⁷.

Kardynał Joseph Ratzinger (potem papież Benedykt XVI) jako prefekt najważniejszej watykańskiej Kongregacji Doktryny Wiary w przemówieniu na temat odpustu Porcjunkuli, wygłoszonym w asyjskiej Bazylice Matki Bożej Anielskiej w sierpniu

⁷ Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, V, 1, 1982, Poznań 1993, s. 368–369.

1996 roku, podkreślił też dwie inne sprawy z tym związane. Po pierwsze, Franciszkowi, który odkrył ubogich i ubóstwo, chodziło o tych prostych i obciążonych grzechem ludzi, którzy nie mieli środków i sił na podjęcie dalekiej pielgrzymki czy wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej; oni nic nie mogli ofiarować oprócz swej wiary, swej modlitwy i gotowości prowadzenia życia według Ewangelii. Tak więc odpust Porcjunkuli stał się pokutą tych, którym samo życie nałożyło wystarczającą pokutę. I to nadało bardziej wewnętrzznego charakteru pojęciu pokuty, nie pomijając jej zewnętrznego wyrazu, bo na uzyskanie tego odpustu składała się pielgrzymka do prostego i pokornego miejsca Porcjunkuli. A spotkanie z tym świętym miejscem miało też być spotkaniem z radykalizmem Ewangelii, którego tu właśnie nauczył się św. Franciszek.

Po drugie, zważywszy, że ten odpust można było zyskiwać wielokrotnie w ciągu dnia uroczystości, prostym i pokornym wierzącym ludziom nasunęło się pytanie: dlaczego ta łaska tylko dla mnie? Czy nie mógłbym, zarówno w sferze materialnej, jak i duchowej, nie dać dalej tego, co otrzymałem? Myśl ta skierowała się przede wszystkim do dusz czyśćcowych, do ludzi, którzy byli blisko nas, a przeszli już do innego świata i których los nie może nam być obojętny. Dlaczego nie powinniśmy się o nich zatroszczyć? Dlaczego nie starać się, aby uczynić dla nich coś dobrego już za granicą grobu? Dlaczego nie przyjść im z pomocą? Tak więc odpust Porcjunkuli stał się wielkim zaproszeniem do modlitwy za zmarłych. Z kolei ta modlitwa za zmarłych, za ten inny świat, pociągała za sobą myśl o wspólnocie świętych, o wymianie dóbr duchowych. Mówimy tu o skarbcu duchowym Kościoła. W duchowych obszarach wszystko należy do wszystkich. Tutaj nie ma żadnej własności prywatnej. Dobro duchowe drugiego jest moim, a moje jest jego. Wszystko bowiem pochodzi od Chrystusa, ale ponieważ należymy do Niego, również to, co nasze, jest Jego i od Niego otrzymuje zbawczą moc. Uzyskać odpust, znaczy wejść w tę wspólnotę dóbr duchowych. Porcjunkula przyczyniła się do przełomu w pojęciu pokuty. „Tak więc Porcjunkula i tam powstały odpust – konkludował kardynał Ratzinger – jest dla nas wyzwaniem, abyśmy zbawienie drugich stawiali ponad własne i tak właśnie odnajdywali siebie. Nie pytaj więc, czy będę zbawiony, lecz: czego Bóg chce ode mnie, aby inni zostali zbawieni. Odpust wskazuje na wspólnotę świętych, na tajemnicę zastępstwa, na modlitwę jako drogę do bycia jednym z Chrystusem i Jego wolą”⁸.

⁸ Joseph Ratzinger – Benedetto XVI, *Il Perdono di Assisi*, Porziuncola 2005.

4. Odpust Porcjunkuli w franciszkańskiej Prowincji Matki Bożej Anielskiej i w klasztorze jarosławskim

Powstanie prowincji zakonnej, do której należy także klasztor jarosławski, niemal zbiegło się z decyzją papieża Grzegorza XV rozszerzającą odpust Porcjunkuli na wszystkie kościoły franciszkańskie. Odnośne brewe papieskie zostało wydane 4 lipca 1622 roku. W tym samym roku zakonnicy przyjęli fundację w Zakliczynie n. Dunajcem, a w następnym, 1623, została utworzona kustodia, 16 lat później przekształcona w prowincję. Nic więc dziwnego, że i klasztor zakliczyński, i sama prowincja przyjęła tytuł Matki Bożej Anielskiej. Ta zbieżność wydarzeń niewątpliwie sprawiła, że uroczystość odpustowa Porcjunkuli była pielęgnowana i cieszyła się dużą popularnością wśród ludu zarówno w bezpośredniej bliskości klasztoru, jak i w dalszej okolicy. W każdym naszym kościele był obraz czy nawet ołtarz dedykowany odpustowi Porcjunkuli. Taki charakter tego święta utrzymywał się w niektórych klasztorach do lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku (Biecz, Brodnica, Wieliczka; obecnie chyba najuroczyściej jest obchodzony w Kętach). W monografii klasztoru zakliczyńskiego czytamy, że na Porcjunkulę „jeszcze do drugiej wojny światowej przybywali wierni z ościennych parafii całymi grupami i niektórzy nocowali w zabudowaniach klasztornych. Przybywało też licznie okoliczne duchowieństwo”⁹. Z kolei w życiorysie Sł. B. Br. Alojzego Kosiby (†1939), który całe swoje długie życie zakonne przeżył w klasztorze wielickim, a zaczynał je w Jarosławiu, znajdujemy taką informację: „W czasie odpustu Porcjunkuli, dnia 2 sierpnia, odmawiał z wiernymi modlitwy odpustowe i ofiarowywał je za zmarłych. Po każdym odmówieniu sześciu pacierzy w celu zyskania odpustu zupełnego Alojzek wyprowadzał procesjonalnie pątników z kościoła, obchodził dookoła cmentarz kościelny, śpiewając razem z ludem pieśni nabożne, i z powrotem prowadził do świątyni. Tu, odmówiwszy drugie sześć pacierzy, znowu siedł na czele procesji. Tak modlił się z wiernymi całe popołudnie, aż do późnego wieczora”¹⁰. Wtedy bowiem był to odpust tzw. „*toties quoties*”, to znaczy można było go uzyskać tyle razy, ile razy nawiedzało się świątynię franciszkańską i odmówiło wymagane modlitwy.

⁹ Jan Pasiecznik OFM, *Kościół i klasztor Franciszkanów w Zakliczynie n. Dunajcem*, Kraków 1992, s. 194.

¹⁰ *Patron małuczkich. Brat Alojzy Kosiba*, praca zbiorowa pod redakcją o. Bogdana Brzuska OFM, Kraków-Asyż 1983, s. 69.

W opracowaniu na temat klasztoru w Bieczu czytamy, że tam również Porcjunkula była bardzo popularna: „Odpust Matki Bożej Anielskiej – pisze autor na początku lat osiemdziesiątych XX wieku – cieszył się w Bieczu olbrzymią frekwencją. Tak było zwłaszcza w czasie zaborów, gdy wierni przybywali na ten odpust aż z Węgier (dzisiejszej Słowacji). Stawiano wówczas dwa dodatkowe ołtarze – jeden na placu przykościelnym..., a drugi przed murem kościelnym, niedaleko figury św. Jana Nepomucena... Po dzień dzisiejszy jest to największy odpust w tutejszym kościele, ściągający każdego roku okazałą liczbę okolicznej ludności i duchowieństwa”¹¹.

Z całą pewnością możemy powiedzieć, że także w Jarosławiu odpust Porcjunkuli był zawsze uroczyscie obchodzony i cieszył się dużą popularnością wśród wiernych miasta i okolicy. Nie mamy szczegółowych wiadomości na ten temat, ale pewne wzmianki to potwierdzają. Od początku w tutejszym kościele było obchodzonych w ciągu roku siedem odpustów, a wśród nich Porcjunkuli. Pewnie na każdy z nich przychodzili liczni wierni. Podobnie musiało być i w innych tutejszych kościołach w uroczystości odpustowe. To nie podobało się władzom zaborczym. „Rząd austriacki – pisze historyk klasztoru jarosławskiego – wietrząc we wszystkim niebezpieczeństwo, obawiał się nawet zebrań odpustowych przy tłumnym udziale rzesz okolicznego ludu, stąd władze cyrkularne drogą przez konsystorz przemyski [rok 1824] starały się je ograniczyć do małej liczby i nazywały pielgrzymki odpustowe «skandalicznym zwyczajem», który odciąga ludzi od zajęć codziennych, powoduje zepsucie moralne, bo ludzie licząc na odpust, więcej grzeszą, a duchowieństwo zaniedbuje parafie”¹². W książce poświęconej kościołom jarosławskim śp. O. Albin Sroka pisze: „Przy wejściu do klasztoru (obok furty) znajduje się wielkie, stare, freskowe malowidło z XVIII wieku przedstawiające św. Franciszka, któremu Matka Boża wręcza dekret odpustowy – Porcjunkuli (odnowione gruntownie w 1960 r. przez J. Nawałkę z Krakowa)”¹³. Ono niewątpliwie przyciągało uwagę i przypominało wchodzącym do klasztoru o tym niezwykłym odpuscie. W najstarszej kronice klasztornej w roku 1916 kronikarz napisał: „Uroczystem nabożeństwem obchodzono w naszym klasztorze pamiątkę 700-lecia Porcjunkuli, urządzając triduum w dniach 31 lipca, 1 i 2 sierpnia, rozpoczęte uroczystymi nieszporemami”¹⁴.

¹¹ Jan Pasiecznik OFM, *Kościół i klasztor Franciszkanów-Reformatów w Bieczu (1624–1982)*, Kraków 1984, s. 182.

¹² Kazimierz Gottfried, *Kościół i klasztor oo. Reformatów w Jarosławiu*, Jarosław 1934, s. 43.

¹³ O. Albin Sroka, *Świątynie Jarosławia*, Jarosław 1998, s. 81.

¹⁴ *Archivum Conventus Jaroslaviensis (1699–1955)*, s. 209.

A w 1944 roku (kiedy Jarosław już był w rękach radzieckich i polskich) zanotowano, że w tutejszym kościele odbył się „normalny odpust na Porcunkulę”¹⁵.

Obecnie także w każdym naszym kościele jest obchodzona uroczystość Matki Bożej Anielskiej, ale odpust Porcjunkuli można uzyskać w tym dniu tylko jeden raz, zgodnie z najnowszymi normami Kościoła w tej dziedzinie; wyjątek stanowi samo Sanktuarium w Asyżu, gdzie można go uzyskać codziennie¹⁶.

* * *

Z wielkiego pragnienia św. Franciszka, by „skierować wszystkich do raju”, powstał odpust Porcjunkuli – niezwykle źródło miłosierdzia Bożego. I Ojciec Święty Franciszek, ogłaszając Rok Miłosierdzia, pragnie dla nas wszystkich szeroko otworzyć możliwości dostąpienia łaski Bożego miłosierdzia, którego tak bardzo wszyscy potrzebujemy. Symbolem tego są tak licznie otwarte w tym roku Bramy Miłosierdzia w kościołach na świecie. W samej naszej Ojczyźnie jest ich ponad 630.

A jarosławska świątynia pw. Najświętszej Trójcy przez minione 300 lat, od początku swego istnienia aż po dziś, czyż nie była miejscem, w którym zawsze był szeroko otwarty przystęp do Bożego miłosierdzia poprzez ofiarną posługę braci św. Franciszka, zwłaszcza w konfesjonale?

¹⁵ Tamże, s. 232.

¹⁶ Dokument Penitencjarii Apostolskiej „Portiunculae sacra aedes” z 15 lipca 1988 roku.

KALENDARIUM RÓŻNYCH WYDARZEŃ W ŻYCIU KLASZTORU JAROSŁAWSKIEGO NA PODSTAWIE JEGO KRONIKI

1700

Antoni Kwolek, bogaty mieszczanin i burmistrz Jarosława, przyczynia się do osiedlenia się w tym mieście duchowych synów św. Franciszka, ofiarując im posiadłość (ok. 2 morgi) na przedmieściu zwanym Wolą, na której stała karczma, dom gospodarczy i studnia. Wiosną tegoż roku „przekształca, jak przyrzekł, dom mieszkalny na rezydencję dla zakonników i buduje prowizoryczną kaplicę pod dozorem o. Epifaniego”. Zostali oni wprowadzeni do nowej placówki 12 września przez jezuitów jarosławskich, z udziałem kilkutysięcznej rzeszy mieszkańców miasta i okolicy, także przedstawicieli magnatów i szlachty.

1705

„W sierpniu tego roku wybuchło morowe powietrze bardzo wiele pochłaniając ofiar. Dnia 24 października, w oktawę ś. Piotra z Alkantary, na tąż zaraźliwą chorobę umiera Ewa Cyndłówna, panienka 14-letnia, córeczka syndyka konwentu, która acz w młodym wieku wielkiej odwagi dokazała, usługiwała bowiem zapowietrzonym, żywiła, dziatki tuliła i umarłych grzebała”.

1710

11 kwietnia ks. bp Paweł Konstanty Dubrawski, sufragan przemyski, poświęca i umieszcza w fundamentach kamień węgielny pod budowany dla braci kościół murowany. Poświęca też dwa dzwony: św. Franciszka (większy) i św. Antoniego z Padwy (mniejszy). Faktycznym fundatorem tego kościoła i klasztoru jest Franciszek Zawadzki, łowczy kijowski, i jego żona Eufrozyna; oni bowiem złożyli najwięcej ofiar na budowę całego kompleksu.

1716

21 czerwca, w trzecią niedzielę po Zielonych Świątkach, biskup przemyski Jan de Alten Bokum dokonuje poświęcenia obecnej świątyni klasztornej pw. Najświętszej

Trójcy. W uroczystości bierze udział liczne duchowieństwo, fundatorzy, szlachta oraz wielka rzesza mieszczan i ludu wiejskiego. Okolicznościowe kazanie głosi ksiądz jezuita z klasztoru jarosławskiego tegoż zakonu. Jarosław otrzymuje dziewięty z kolei kościół. Po Mszy św. Biskup przenosi procesjonalnie Najświętszy Sakrament ze starego kościoła do nowego.

Od początku w nowej świątyni jest obchodzonych siedem odpustów w ciągu roku: 1. Tłusty czwartek, 2. Niedziela Najświętszej Trójcy, 3. Znalezienie Krzyża Świętego (3 maja), 4. Św. Antoniego (13 czerwca), 5. Matki Bożej Anielskiej z Porcjunkuli (2 sierpnia), 6. Podwyższenie Krzyża Świętego (14 września) i 7. Św. Franciszka z Asyżu (4 października).

W wybudowanym także nowym klasztorze zamieszkuje piętnastu zakonników: 9 ojców i 6 braci.

24 sierpnia bp Łukasz Ciepliński, sufragan przemyski, konsekruje sześć ołtarzy bocznych w kościele klasztornym: Najświętszej Trójcy, Niepokalaniego Poczęcia NMP, św. Józefa, św. Franciszka, św. Antoniego z Padwy i św. Piotra z Alkantary.

7 września zostaje pochowana pod kościołem pierwsza osoba, śp. Wojciech Łupiński.

1717

Od tego roku w klasztorze funkcjonuje studium filozofii dla młodych zakonników przygotowujących się do kapłaństwa. Studium to będzie istnieć przez 60 lat, do roku 1777. W związku z tym w klasztorze zawsze mieszkało kilku ojców wykładowców. Studentów było każdego roku od kilku do kilkunastu. Ponadto, w klasztorze mieszkało kilku ojców i braci zakonnych związanych z funkcjonowaniem klasztoru i pracą duszpasterską. Tak więc klasztor liczył w tym okresie ok. 30 zakonników.

1773

Decyzją Papieża Klemensa XIV zostaje zniesiony w całym Kościele zakon jezuitów. Jezuita jarosławscy opuszczają swoje klasztory. Na ich miejsce do klasztoru Panny Maryi cztery lata później przybywają dominikanie ze skasowanego klasztoru w Bochni.

1781

3 lipca. Na polecenie władz austriackich spisano inwentarz kościoła w obecności ks. Michała Sapińskiego, proboszcza z Radawy, i komisarza rządowego. Klasztor posiadał „cztery kielichy srebrne pozłacane zewnątrz i wewnątrz, jeden wewnątrz pozłacany, dziesięć marek srebra i dwanaście złota – na monstrancję, pacyfikał z drzewem krzyża świętego srebrny pozłacany, puszkę srebrną złożoną”.

1785

Władze austriackie wydały zakaz chowania ciał zmarłych pod kościołami, wcześniej tam pochowane poleciły przenieść na cmentarz publiczny „w otwartym polu”. W związku z tym wydobyto z podziemi kościoła zwłoki fundatorów i innych i pochowano je na cmentarzu we wspólnym grobie. Tylko ciała zmarłych zakonników pozostawiono, składając je w jednej mogile. Ale od tego roku już wszystkich bez wyjątku grzebano na cmentarzu.

1788

W samo święto Zmartwychwstania Pańskiego został skasowany w Jarosławiu klasztor franciszkanów konwentualnych, a kościół ich zamieniono na zbór protestancki, oraz klasztor sióstr benedyktynek, który przejęło wojsko na magazyn.

1806

Biblioteka klasztorna liczy 1108 tomów w „różnych materiach”. Ołtarze w kościele „wszystkie żałobno pomalowane. Koni para, wołów, krów, pszczoł nie ma”.

1807

Rząd austriacki po wcześniejszym dokonaniu spisu wyposażenia liturgicznego kościoła, nakłada na nie określone podatki. Gwardian klasztoru pisze więc podanie do komisji tymbralnej, oświadczając, że reformaci są zaliczani do 1. klasy mendykantów (żebrzących) i dlatego są zwolnieni od opłaty pocztowej i rogatek, a nawet tabakę po zaniżonej cenie dostają; nie mają żadnych funduszków i otrzymują zapomogę z kasy religijnej. Natomiast wszelkie naczynia kościelne nie są własnością

klasztoru, lecz dobrodziejów, którzy je ofiarowali do użytku sakralnego. To, czym klasztor dysponuje, a mianowicie: siedem kielichów mszalnych, monstrancja, puszka, naczynia do świętych olejów, krzyż z relikwiami Drzewa świętego, nie może być ani zabrane, ani obłożone podatkami.

1811

Władze zakonne na zebraniu 23 lipca podejmują decyzję, by w klasztorze jarosławskim był nowicjat dla kandydatów do zakonu. W pierwszym roku jego funkcjonowania było ośmiu nowicjuszy. W następnych latach oni się nie pojawiają.

1821

24 maja zostaje sporządzony nowy inwentarz rzeczy kościelnych: monstrancja, 4 kielichy, puszka miedziana, naczynie srebrne do olejów, krzyż z relikwiami, ornatów 44, dalmatyk 3 pary, 10 kap, 42 alby. Ten spis podpisuje w czasie wizytacji dekanalnej 24 czerwca tegoż roku ks. Franciszek Sarczyński, prepozyt kolegiaty, później zostaje zatwierdzony na kapitule.

1824

„Rząd austriacki wietrząc we wszystkim niebezpieczeństwo – pisze autor monografii klasztoru jarosławskiego – obawiał się nawet zebrań odpustowych przy tłumnym udziale rzesz okolicznego ludu, stąd władze cyrkularną drogą przez konsystorz przemyski starały się je ograniczyć do małej liczby i nazwały pielgrzymki odpustowe «skandalicznym zwyczajem», który odciąga ludzi od zajęć codziennych, powoduje zepsucie moralne, bo ludzie licząc na odpust, więcej grzeszą, a duchowieństwo zaniedbuje parafie”.

W podziemiach kościoła jarosławskiego pochowano ok. 160 osób świeckich (dobrodzieje, arystokracja, szlachta, żołnierze) i ok. 80 zakonników.

1840

14 września wizytę w klasztorze złożył arcyksiążę Ferdynand de Este z całą świtą. „Był w refektarzu, w ogrodzie, w kościele, w chórze, w zakrystii, w celi gwardiana.

Pytał o fundatorów, o dokumenta, o utrzymanie, o pobożność ludu, o uczęszczanie do kościoła itd.”

1849

21 listopada wojsko chce zabrać klasztor na areszt wojskowy. W związku z tym zastępca prowincjała, o. Apolinary Cichowski, zwraca się z pisemną prośbą do konsystorza biskupiego w Przemyślu, aby swoim autorytetem oddalił tę klęskę; powołuje się na dekret cesarza Franciszka I z 17 lutego 1825 roku, który nie pozwolił na skasowanie klasztoru; wykazuje także potrzebę i pożytek klasztoru dla miejscowej społeczności: przyjmowanie podróżnych, praca w parafiach i zastępowanie proboszczów itd. Ostatecznie klasztoru nie skasowano, ale zrobiono z niego częściowo magazyn na zboże, którego pilnowała straż pod karabinem.

1850

Gwardian klasztoru o. Dominik Michna „maluje ołtarz: barwę żałobną kasuje, a wesołym kolorem zabarwia; kupuje krowy, pszczoły”.

1858

O. Prowincjał Konstantyn Pacholik był nauczycielem głuchoniemych. Uczył w seminarium łacińskim i seminarzystów IV roku obrządku greckiego w Przemyślu. Jako prowincjał przyczynił się do odnowienia klasztoru jarosławskiego: „cele po składach wojskowych zboża wybielił, okna, drzwi nowe podawał, tak na górze, jak na dole, potrzebne sprzęty posprawał, jak: stoły, biurka, krzesła, łóżka, podłogi, korytarze pobielił, piece po celach wymurował, niektóre z dwóch cel na jedne większe przemurował, słowem, z rudery w jaką popadł ten klasztor, podniósł go do porządnego zakonnego mieszkania”.

Ponadto, aby zasilić Prowincję personalnie, co było bardzo potrzebne, „założył tutaj instytut dla młodzieży, która by się od pierwszych klas łacińskich kształciła. W tym celu powołał niektórych ojców na lektorów”. I tak: o. Marcei Mehnius – lektor języka łacińskiego i niemieckiego, o. Adalbert Szklarski – lektor historii i geografii, o. Marcyan Sobolewski – lektor matematyki i religii. W roku 1858 było 15 tych braci uczących się. Ci bracia uczący się, przed i po nowicjacie, pojawiają

się w zapiskach kroniki klasztornej do roku 1884 (po kilku każdego roku). Potem szli na dalsze studia seminaryjne do Przemyśla.

1863

Na kapitule prowincjalnej odbywającej się w klasztorze jarosławskim, na prowincjała zostaje wybrany ówczesny gwardian tegoż klasztoru, o. Laurenty Ciepliński, który tutaj także będzie mieszkał jako prowincjał przez trzy kolejne swoje kadencje w latach 1863–1872.

1878

„21 czerwca przyjął habit trzeciego Zakonu Piotr, syn Jana Kosiby i Agnieszki Domańskiej, urodzony 29 czerwca 1855 roku w Libuszy w Galicji, z rąk o. Joachima Maciejczyka, gwardiana konwentu jarosławskiego, i otrzymał nowego patrona św. Alojzego Gonzagę”. Całe swoje dalsze życie br. Alojzy Kosiba przeżył w klasztorze w Wieliczce jako szewc zakonny, kwestarz i wielki jałmużnik. Zmarł 4 stycznia 1939 roku w opinii świętości. Obecnie trwa proces jego beatyfikacji.

1881

Krakowski malarz Wojciech Eliaś namalował obraz św. Ojca Franciszka do naszego kościoła. Obraz ten jest w ołtarzu poświęconym św. Patriarsze.

1884

W klasztorze jarosławskim odbywa się w sierpniu kapituła prowincjalna, w której bierze udział także najwyższy przełożony zakonu, o. Generał Bernardyn Dal Vago z Rzymu.

1891

Dotychczas zawsze malowany na białą, kościół otrzymuje polichromię. Polichromię miał wcześniej, od 1753 roku tylko łuk tęczowy, oddzielający nawę od prezbiterium, z malowidłami Najświętszej Trójcy w otoczeniu Matki Bożej, św. Józefa, św. Franciszka i św. Dominika. Całą polichromię odnowił i ubogacił Jan Tabiński w 1909 roku.

1894

Do tego roku była zachowana w klasztorze „tablica pamiątkowa, ważna bardzo dla tego klasztoru”, na której były następujące słowa w języku łacińskim: „Nos sumus servi Sanctissimae Trinitatis” [Jesteśmy sługami Najświętszej Trójcy]. Kiedy miano budować nowy murowany kościół i klasztor, bracia zastanawiali się w tymczasowym refektarzu, jakie nadać im wezwanie. Wówczas przybyły z wizytą do wspólnoty prowincjał o. Antoni Węgrzynowicz odkrył w tymże refektarzu ww. tabliczkę. Przyjęto to jako znak, że nowy kościół i klasztor ma być pod wezwaniem Najświętszej Trójcy. I tak się stało. Przez prawie dwieście lat ta tabliczka była umieszczana w różnych miejscach. Nie wiadomo, kiedy umieszczono ją nad drzwiami prowadzącymi z placu kościelnego do furty klasztornej. W 1894 roku przy wymianie drzwi murarze „odbijając stare odrzwia, zniszczyli najdroższą, najstarszą temu klasztorowi pamiątkę”.

1897

„W tym roku sprowadzono nowy organ za 2200 zł z fabryki Riegera z Jägendorfu na Szląsku austrijackim. Organ ten grał pierwszy raz w dniu odpustu Porcjunkuli, t. j. 2 sierpnia 1897”.

1901

Według kroniki klasztoru w latach 1708–1901 dzięki nauczaniu ojców zakonnych 56 osób dokonało konwersji z religii żydowskiej lub różnych wyznań chrześcijańskich na katolicyzm.

1902

W tym roku zostaje usunięta balustrada okalająca ołtarze boczne.

1905

W kościele wstawiono dziewięć okien witrażowych autorstwa Teodora Zajdzikowskiego, artysty szklarza z Krakowa.

1906

„Ks. Biskup Pelczar był w naszym klasztorze podczas kanonicznej wizytacji dekanatu z cichą Mszą św. i kazaniem”.

1909

Za gwardianstwa o. Eustachego Wernera zostają przeprowadzone wielkie prace remontowo-renowacyjne, a między innymi:

- przesunięcie Wielkiego Ołtarza do ściany prezbiterium, pomalowanie go na kolor hebanu, wyzłocenie i przyozdobienie licznymi nowymi rzeźbami i sześcioma figurami; zbudowanie nowej mensy ołtarzowej z kamienia pińczowskiego, wyzłocenie tabernakulum;
- zlikwidowanie schodów od zakrystii na I piętro klasztoru i zrobienie nowego sklepienia nad tym korytarzem;
- sprawienie nowych stacji Drogi Krzyżowej w kościele;
- przyozdobienie ścian kościoła nową polichromią, którą wykonał malarz Jan Tabiński z Rzeszowa;
- urządzenie nowego chóru zakonnego na I piętrze klasztoru obok prezbiterium.

1910

W I piątek Wielkiego Postu o. gwardian Eustachy Werner dokonuje poświęcenia nowych stacji Drogi Krzyżowej, „które wykonał WP. Jan Tabiński z Rzeszowa, a ramy WP. Majerski z Przemyśla”.

1913

18 grudnia bp Karol Józef Fischer, sufragan przemyski, uroczystie konsekrował Wielki Ołtarz pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, po przesunięciu go do ściany prezbiterium i ponownym zbudowaniu, umieszczając w nim relikwie świętych męczenników Euzebiusza i Justyny, które przywiózł ze sobą, oraz świętych męczenników Placyda i Krescencji, wyjętych z poprzedniego ołtarza. Uroczystość tę poprzedziły rekolekcje dla wiernych, które poprowadził o. Zygmunt Janicki i o. Pius Szewczyk.

1914

W wirydarzu klasztornym ustawiono figurę Matki Bożej. W październiku z powodu prawie trzytygodniowych działań wojennych Austriaków i Rosjan nad Sanem około 300 mieszkańców Jarosławia schroniło się w klasztorze (w celach, na korytarzach i piwnicach).

1915

W czasie ostrych walk wojsk austriacko-niemieckich z rosyjskimi w maju jedna kula wpadła do refektarzu klasztornego. To miejsce jest zachowane do dziś z następującym napisem łacińskim: „Muro tuo inexpugnabili circumcinge nos Domine et armis tuae potentiae protege nos semper” [Niepokonanym Twoim murem otocz nas, Panie, i mocą Twej potęgi chroń nas zawsze].

Lotnik francuski w służbie armii rosyjskiej rzucił bombę, która spadła w odległości 10 metrów od kościoła, wybiwszy wszystkie witraże i zerwawszy dachówkę z połowy dachu kościoła.

1916

Kiedy działania wojenne przesunęły się dalej na wschód, które pozostawiły duże zniszczenia, „ludność miasta, zwłaszcza uboższa, stanęła przed widmem głodu, powiększanego nie tylko drożyzną środków żywności, ale także ich dotkliwym brakiem, spowodowanym najwięcej przez rekwizycje wojskowe. Na domiar złego rozmaite choroby zakaźne zbierały w tym roku obfite żniwo śmierci. W tym ciężkim położeniu ludności miasta, spieszył między innymi nasz klasztor, organizując bezpłatną kuchnię dla najuboższych dzieci i kierując akcją charytatywną”.

Nasz klasztor oddał też na potrzeby wojny dzwon, który „od początku naszej fundacji jarosławskiej wydzwaniał nam dobre i złe chwile”.

„Uroczystem nabożeństwem obchodzono w naszym klasztorze pamiątkę 700-lecia Porcjunkuli, urządzając Triduum w dniach 31 lipca, 1 i 2 sierpnia, rozpoczęte uroczystymi nieszpunami”.

1917

W ramach rekwizycji na rzecz wojny z klasztoru zostały zabrane „wszystkie naczynia kuchenne, a nadto cynowe piszczałki z organów, pozbawiając je przez to odpowiedniego brzmienia”.

1918

Z wielką radością klasztor powitał w listopadzie „oswobodzenie się naszej ojczyzny z półtorawiekowej niewoli. Z tej okazji odprawiono w naszym kościele uroczyste nabożeństwo dziękczynne”.

W czasie I wojny światowej z naszej Prowincji zakonnej „powołano pod broń 34 zakonników, z tego 8 kapłanów, 4 kleryków i 22 braci, z tych na polu walki zginęło 5 zakonników”.

Gdy „dużo duchowieństwa opuściło Jarosław, reformaci z gwardianem o. Eugeniuszem Majem wytrwali przez cały okres wojny, niosąc pomoc materialną i moralną ludności, dając też schronienie dla licznych wygnańców”.

1923

„Jak corocznie wielu biednych z miasta i okolicy otrzymywało u naszej furty klasztornej posiłek złożony z gorącej strawy. Rok ten zaznaczył się dewaluacją wartości pieniądza”.

1925

Prowadzone w tym roku prace remontowe to: reparacja dachów na kościele i klasztorze oraz organów, uzupełniając w nich cynowe części zabrane w czasie wojny, a także stacji Męki Pańskiej na cmentarzu kościelnym.

1926

W kościele zostały założone cztery witraże, które wykonał artysta szklarz Kusiak z Krakowa. Odnowiono też elewację kościoła, a w klasztorze m.in. górny korytarz ozdobiono malowidłami herbów „ziem polskich, miasta Jarosławia oraz niektórych wybitnych rodzin polskich”.

1927

„Sprawiono w tym roku nowy dzwon, w miejsce zabranego na cele wojenne przez władze austriackie”.

1929

„Niezwykle sroga zima 1928/29 spowodowała niezmierne szkody przez 40-stopniowy mróz w ogrodzie klasztornym, gdzie zostały zniszczone drzewa orzechowe, którymi chlubił się nie tylko klasztor, ale i miasto Jarosław”.

Na Pasterce po raz pierwszy zapalono światło elektryczne w kościele „ku ogólnej radości zgromadzonego ludu”.

1934

W październiku ukazuje się drukiem niewielka monografia o kościele i klasztorze jarosławskim, opracowana przez historyka i badacza przeszłości Jarosławia Kazimierza Gottfrieda pt. „Kościół i klasztor oo. Reformatów w Jarosławiu”, stron 61.

1935

Klasztor przeprowadza gruntowny remont stacji Drogi Krzyżowej na dziedzińcu przedkościelnym. Poprzednie obrazy, namalowane na blasze w 1897 roku przez malarza Kuczkowskiego, zostały niefortunnie przemalowane przez domorosłego malarza Pikulę w latach 1925–1926.

W maju klasztor „okryty został kirem żałobnym na wieść o śmierci pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Łącząc się z ogólnym nastrojem smutku i żałoby po stracie Budowniczego Polski Odrodzonej, Ojcowie nasi zakonni wzięli wraz z braćmi klasztornymi udział w uroczystym nabożeństwie żałobnym za duszę Wielkiego Zmarłego, następnie odprawiono nabożeństwo w naszym kościele, poprzedzone trzydniowym całodziennym biciem we dzwony (dokonanym przez żołnierzy miejscowej żałogi)”.

1936

16 stycznia urząd wojewódzki konserwatorski we Lwowie uznał „naszą świątynię jarosławską za zabytek jako charakterystyczny obiekt architektury XVIII wieku

wraz z przyległym klasztorem oraz otaczającym murem, kapliczkami na stacje Męki Pańskiej i drzewostanem”.

1939

1 września. W chwili wybuchu drugiej wojny światowej w jarosławskim klasztorze mieszkało pięciu zakonników: o. Wacław Wawrzyszyn, prezes klasztoru i definitor Prowincji, l. 39; o. Stefan Dziąba, wikary klasztoru, l. 62; o. Paweł Feczko, l. 73; br. Piotr Szolc, kanafarz, l. 30; br. Tomasz Kopacz, zakrystian i kwestarz, l. 30.

28 września wszystkich franciszkanów, także dominikanów i księży diecezjalnych z Jarosławia gestapo wywiozło do Sieniawy i zabroniono im powrotu do miasta. Zakonnicy rozeszli się każdy w swoją stronę. Jedynie o. Paweł Feczko pozostał w Sieniawie na plebanii i tam zmarł 26 października.

1940

28 marca i 1 lipca cała biblioteka oraz cenne obrazy klasztorne zostają przewiezione do lokalu muzeum miejskiego. W kościele odbywają się nabożeństwa dla załogi wojskowej niemieckiej. Odprawia je franciszkanin z Niemiec.

1 września władze niemieckie przekazują kościół klasztorny w użytkowanie i zarząd parafii rzymsko-katolickiej, kierowanej przez ks. Wojciecha Lewkowicza. Administrator parafii przeznacza nasz klasztor na kościół szkolny. Władze niemieckie zastrzegają sobie używanie kościoła na nabożeństwa dla żołnierzy niemieckich, katolików i luteranów. Taki stan będzie do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej. Opiekunem kościoła jest ks. kan. Michał Kluz, katecheta szkół jarosławskich.

1941

27 czerwca kościół klasztorny i jego podziemia zostają zajęte na szpital, gdyż było dużo rannych. Chorych zaopatrywał kapelan niemiecki. Kiedy zaś wojna oddaliła się od Jarosławia, kościół znowu oddano dla służby Bożej. Administrował nim ks. Jakub Makara, drugi katecheta jarosławski po ks. Wł. Kluzie.

1942

12 lutego na skutek starań władz zakonnych z Krakowa Niemcy zwracają kościół i klasztor zakonowi. 14 lutego oficjalnie przejmują go o. Roman Stawiarz i br. Wiktor Nowak. Zakonnicy zamieszkali jednak w domu należącym do klasztoru, gdyż klasztor nadal okupowali Niemcy, i prowadzili pracę duszpasterską w świątyni.

17 kwietnia przyjeżdża pierwszy wojenny gwardian, o. Piotr Brzyski.

1943

22 września władze niemieckie oddają do użytku zakonników trzy cele w dolnym korytarzu klasztornym.

1944

16 lipca odprawia się w naszym kościele ostatnie nabożeństwo dla załogi niemieckiej.

27 lipca do miasta wkraczają oddziały radzieckie.

2 sierpnia, kiedy Jarosław był już w rękach żołnierzy radzieckich i polskich, w kościele klasztornym odbywa się „normalny odpust na Porcjunkulę”.

1945

Papież Klemens XIV w 1773 roku udzielił tylko naszemu zakonowi prawo kanonicznego erygowania stacji Drogi Krzyżowej w świątyniach. Bracia klasztoru jarosławskiego są więc proszeni z tą posługą. Kronika klasztorna wymienia kościoły parafialne i inne oraz kaplice, w których bracia dokonywali tego aktu. Są to: Tuliłow (1859), Oleszyce (rok 1871), Moszczany (kaplica Sióstr Miłosierdzia, 1875), Jarosław (kaplica Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP, 1876), Kaszyce (1894), Rudółowice (1894), Pełkinie (1895), Rokietnica (1903), Jarosław (kaplica Sióstr Felicjanek, 1904), Jarosław (u Sióstr Serafitek „w szpitalu pod Głęboką”, 1904), Czerwona Wola (kaplica Sióstr Służebniczek, 1904), Jodłówka (1906), Jarosław (Fara, 1907), Łowce (1907), Rozwienica (ochronka Sióstr Służebniczek, 1908), Zarzecze (1908), Laszki (1934), Jarosław (Ojcowie Dominikanie, 1932), Ujezna (1936), Kobylnica

(arch. lwowska, 1936), Łysiec (arch. lwowska, 1936), Krechowice (1936), Pacyków (arch. lwowska, 1936), Jarosław (w ochronie „T.S.L. na przedmieściu Dolno Leżajskiem”, 1936), Pełkinie (1945), Ostrów (1945), Wierzbna (1945), Munina (1945).

1950

Klasztor otrzymuje pismo od Prezydium Wojewódzkiego Rady Narodowej w Rzeszowie o uznaniu kościoła, klasztoru itd. za zabytek ze względu na wartość artystyczną i historyczną.

1952

Po wizytacji klasztoru w dniu 27 maja o. Prowincjał Maurycy Przybyłowski „zachęcił konwent do pracy w kościele, zwłaszcza chodziło mu o większą liczbę kazań”. Zostaje więc wprowadzone głoszenie kazania na Mszy św. o godz. 9.00.

„Przeprowadzono całkowity remont organów. Wstawiono 18 nowych piszczałek, odnowiono miech, zainstalowano elektrykę, ustawiono motor i organ nastrojono. Wykonała roboty firma «Narolski»”.

1953

„Kazania głoszone dotychczas przed lub po Mszy św., na skutek rozporządzenia Najprzew. Ks. Biskupa ordynariusza Bardy mają być wygłaszane po wszystkich kościołach w czasie Mszy św. po Ewangelii”.

„Na skutek prośb wielu ludzi kazania na prymarii głosi się po Mszy św., kazanie na dziewiątówce przed Mszą św., a na sumie podczas Mszy św.”. „Pismem J.E. Ks. Biskupa Bardy o. Franciszek Śliwa został wyznaczony jako delegat Biskupa dla przeprowadzenia wizytacji zgromadzeń sióstr zakonnych. Wizytację przeprowadzono w 12 domach w Jarosławiu, Łańcucie, Woli itd. Za to J. E. Ks. Biskup osobnym pismem podziękował bardzo serdecznie”.

1954

„W tym roku mija sto lat od czasu ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Papież wezwał cały Kościół do uczczenia tej uroczystości specjalnymi nabożeństwami. W naszym kościele odprawiać się będzie przez

cały rok w sobotę wystawienie Najświętszego Sakramentu, częstka Różańca i Litania Loretańska o godz. 6-tej wieczorem. Pozatem wprowadzono nabożeństwo do Niepokalanego Serca Matki Bożej w pierwsze soboty miesiąca”.

Za gwardiana klasztoru o. Modesta Pasiecznika, firma Jana Buchowicza z Krakowa zakłada radiofonizację w kościele. Pierwszą próbę jej działania zrobiono na Mszy św. w czwartą niedzielę Adwentu. „Wypadła ona zupełnie pomyślnie ku ogólnemu, t.j. naszemu i wiernych zadowoleniu” – zapisano w kronice klasztornej.

1970

Dekretem ks. bpa Ignacego Tokarczuka, ordynariusza przemyskiego, przy klasztorze została erygowana parafia pw. Najświętszej Trójcy, powierzona zakonnikom. Rozpoczęła ona swoją działalność 1 lipca. Swoim zasięgiem objęła centrum miasta, Kolonię Oficerską, Widną Górę i Kidałowice. Liczyła ok. 6500 wiernych.

1971

W dniach 14 i 15 marca (niedziela-poniedziałek) parafia klasztorna przeżywała uroczystość Nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej w Symbolach Nawiedzenia (płonąca świeca i Księga Ewangelii), gdyż sam obraz był wtedy (od 1966 roku) uwięziony przez władze komunistyczne i nie mógł opuszczać Jasnej Góry. Symbole Nawiedzenia 14 marca po południu przekazała naszej parafii parafia franciszkanów konwentualnych z Przemyśla. Delegacji przemyskiej już na terenie Jarosławia towarzyszył orszak: kilkadziesiąt koni, ok. 30 taksówek, motocykliści i rowerzyści – wszystko pięknie udekorowane. Po przekazaniu Symboli Nawiedzenia i powitaniu Matki Bożej przez różne grupy parafialne i o. Proboszcza, ks. bp Stanisław Jakiel, sufragan przemyski, odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie. Wszystko odbywało się przy ołtarzu polowym na placu kościelnym, przy obecności o. Prowincjała Czesława Drzyzgiewicza, ok. 30 kapłanów i licznej rzeszy wiernych. Dalszy ciąg uroczystości do popołudnia 15 marca odbywał się już w kościele. Misje przygotowujące do tej uroczystości i cały jej przebieg prowadził o. Bonawentura Misztal OFM, gwardian z Przeworska. Wspólnotę klasztoru jarosławskiego stanowili wtedy: o. Henryk Błażkiewicz – gwardian i proboszcz, o. Zenon Styś – wikary i katecheta, o. Szymon Bienias – katecheta, o. Wacław Michalczyk – katecheta, br. Felicjan Wojtyś – zakrystian i br. Walenty Chmurski – ogrodnik.

1972

W dniach 21 i 22 października odbyła się pierwsza wizytacja kanoniczna powstałej w roku 1970 parafii przy klasztorze. Przeprowadził się ks. bp Bolesław Taborski, biskup pomocniczy przemyski.

1973

15 kwietnia została zawarta umowa pomiędzy Biskupem Ordynariuszem Przemyskim, Ignacym Tokarczukiem, i O. Prowincjałem Januszem Trawińskim, dotycząca prowadzenia parafii przy klasztorze jarosławskim na okres dziesięciu lat.

17 czerwca, w uroczystość odpustową Najświętszej Trójcy (tytuł klasztoru, kościoła i parafii) odbyła się także uroczystość jubileuszowa 350-lecia naszej zakonnej Prowincji Matki Bożej Anielskiej. Na jej program złożyły się m.in. : o godz. 11.00 suma pod przewodnictwem oo. Dominikanów z Jarosławia, a następnie akademie franciszkańskie na placu przedkościelnym w wykonaniu naszych kleryków z Krakowa i młodzieży parafialnej.

1974

Na poszerzonym z obydwu stron placu kościelnym, włączając do niego części ogrodu klasztornego, wybudowano grootę Matki Bożej z Lourdes. W następnych latach postawiono na nim figury św. Antoniego z Padwy (1980), św. o. Pio (1983), Sł. B. Brata Alojzego Kosiby (1987), św. Franciszka z Asyżu (1992) i św. Faustyny Kowalskiej (1993).

1976

6 czerwca, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, uczczono 750. rocznicę błogosławionej śmierci św. Franciszka z Asyżu. Uroczystości przewodniczył biskup przemyski Ignacy Tokarczuk, który najpierw dokonał poświęcenia groty Matki Bożej na placu przed kościołem, a następnie przewodniczył Mszy św. i wygłosił okolicznościowe kazanie. Wiernych „było niespodziewanie dużo”. Było też kilkunastu księży diecezjalnych i zakonnych. „Wszystkim, zarówno księżom, jak i wiernym podobało się kazanie Ks. Biskupa o św. Franciszku. Nawet my zakonnicy bardzo

wiele z niego skorzystaliśmy” – zapisał kronikarz klasztorny. Po południu nowicjusze z Przemyśla przedstawili misterium śmierci św. Franciszka.

* * *

13 czerwca, w odpust Świętej Trójcy i św. Antoniego, Mszę św. o godz. 8.00 odprawił biskup płocki Bogdan Sikorski, który zatrzymał się w klasztorze na noc w drodze do Przemyśla na sesję plenarną Episkopatu Polski z okazji 600-lecia diecezji.

1977

18 września odbyła się w naszej parafii uroczystość 600-lecia diecezji przemyskiej pod przewodnictwem bpa Tadeusza Błaszkiewicza z Przemyśla. Przy tej okazji ks. biskup dokonał także wizytacji kanonicznej parafii.

1985

28 kwietnia ks. bp Ignacy Tokarczyk, ordynariusz przemyski, ustanowił nową parafię pw. Miłosierdzia Bożego na terenie Kolonii Oficerskiej, do której weszły także Widna Góra i Kidałowice. Przy parafii klasztornej pozostało centrum miasta.

Po trzech latach starań uzyskano pozwolenie władz państwowych na budowę kaplicy Bożego Miłosierdzia, związanej z kościołem od strony wschodniej prezbiterium, i we wrześniu przystąpiono do realizacji zamierzeń. Forma architektoniczna kaplicy nawiązuje do istniejących prostych rozwiązań zespołu klasztornego. Projekt opracował architekt inż. Zygmunt Strączyk z Jarosławia.

1987

24 maja uroczyste obchodzono setną rocznicę urodzin Sł. B. o. Pio z Pietrelciny, cieszącego się wielką popularnością wśród jarosławian. Mszę św. o godz. 12.00 w intencji beatyfikacji Sługi Bożego odprawił o. Robert Prokopiuk, a kazanie wygłosił o. Alojzy Wojnar OFMCap z Rozwadowa. Przy tej okazji została otwarta wystawa poświęcona o. Pio. Na zakończenie uroczystości wykonano pamiątkowe

zdjęcia przy pomniku o. Pio, ustawionym na placu kościelnym przy grocie Matki Bożej z Lourdes.

13 czerwca o godz. 18.00, o. Prowincjał Wacław Michalczyk odprawił Mszę św. odpustową oraz dokonał poświęcenia odnowionego ołtarza św. Antoniego, a na placu kościelnym poświęcił nowo wybudowany pomnik Śl. B. Brata Alojzego Kosiby. Obraz i cały ołtarz św. Antoniego odnowił mgr Stanisław Filip z Jarosławia ze swoimi współpracownikami. Natomiast pomnik Br. Alojzego wykonała mgr Katarzyna Matwij, rzeźbiarka również z Jarosławia.

Także w tym roku rozpoczęto prace związane z odkopaniem starej studni z 1736 roku, znajdującej się na placu przy grocie Matki Bożej. Studnia ta została zasypana na początku lat 50-tych XX wieku; jest zbudowana z cegły, o szerokości 2,5 m i głębokości 30 m.

Po dwóch latach zakończono prace porządkowe i katalogowanie biblioteki klasztornej i parafialnej w budynku katechetycznym.

1989

14 września, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, ks. bp Edward Białogłowski, biskup pomocniczy przemyski rezydujący w Rzeszowie, dokonał poświęcenia kaplicy Miłosierdzia Bożego. Kaplica, jeszcze nie w pełni wyposażona, ale już funkcjonująca, ma 310 m² i dorównuje niemal wielkości kościoła.

1992

Dekretem Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, metropolity przemyskiego, z dnia 17 września t. r. do naszej parafii zostało przyłączonych 12 bloków na Os. Piłsudskiego i Os. Sikorskiego, znajdujących się w bliskim sąsiedztwie klasztoru, które dotychczas należały do parafii Matki Bożej Bolesnej, powierzonej oo. Dominikanom.

1995

14 września obchodzono uroczyste 25. rocznicę ustanowienia parafii przy klasztorze. Dziękczynnej Mszy św. przewodniczył o. Prowincjał Adam Błachut, który wygłosił również słowo Boże. Koncelebrowali: ks. dziekan Aleksander Kustra

i jedenastu współbraci, którzy w przeszłości lub wtedy pracowali w Jarosławiu. Na początku Mszy św. o. Krystyn Kusi, proboszcz parafii i gwardian klasztoru, złożył sprawozdanie z działalności parafii w ciągu minionego ćwierćwiecza. I tak: zostało ochrzczonych 2812 dzieci; I Komunię Świętą przyjęło ok. 2522 dzieci; Sakrament Bierzmowania otrzymało 2024 młodzieży; Sakrament Małżeństwa zawarło 1000 par; odprowadzono 1881 pogrzebów; korzystało z posługi kapłanów ok. 8750 chorych; rozdano ponad 3750000 Komunii świętych.

2000

Klasztor przeżywał 300. rocznicę swego istnienia. 13 czerwca, w uroczystość św. Antoniego z Padwy, ks. abp Józef Michalik, metropolita przemyski, celebrował wieczorną Mszę św. W okolicznościowej homilii nie tylko przytoczył dzieje klasztoru, ale także podkreślił potrzebę kontynuowania franciszkańskiego charyzmatu w tak wielu dziedzinach obecnego życia. „Na wasze ręce, waszą pracę – mówił do zakonników – czekają ludzie tego miasta i tego terenu, czeka zagubiona i pozbawiona autorytetów młodzież i dzieci. A duchem Trzeciego Zakonu powinni żyć wszyscy wierni tego miasta i okolicy” – podkreślił kaznodzieja.

17 lipca w Muzeum w Jarosławiu otwarto wystawę obrazującą 300-letnią historię i działalność klasztoru. Natomiast 20 września odbyło się w klasztorze sympozjum, w czasie którego wygłoszono pięć referatów. Na jego zakończenie została odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem o. Prowincjała Marka Wacha; kazanie wygłosił o. Henryk Błażkiewicz, były gwardian i pierwszy proboszcz parafii klasztornej.

2016

19 maja odbyła się w klasztorze okolicznościowa Konferencja naukowa z okazji 300. rocznicy (1716–2016) konsekracji kościoła pw. Trójcy Najświętszej, z udziałem 14 prelegentów z Jarosławia, Krakowa, Leżajska, Lublina, Przemyśla i Warszawy. Przy tej okazji zorganizowano też wystawę „Z dziejów klasztoru franciszkanów (reformatów) w Jarosławiu”.

Wacław Michalczyk OFM

TRZECHSETNA ROCZNICA KONSEKRACJI FRANCISZAKŃSKIEGO KOŚCIOŁA PW. NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY W JAROSŁAWIU W KONTEKŚCIE ROKU ŚWIĘTEGO MIŁOSIERDZIA I 800-LECIA ODPUSTU PORCJUNKULI

(Streszczenie)

Bracia Mniejsi Reformaci rozpoczęli swoją obecność i działalność w Jarosławiu w roku 1700. Tę nową placówkę na przedmieściu zwanym Wolą ufundował dla nich Antoni Kwolek, tamtejszy zamożny mieszczanin i burmistrz. Byli oni trzecim zakonem męskim w Jarosławiu po jezuitach i franciszkanach konwentualnych. Najpierw zamieszkali w zaadaptowanej na klasztor dawnej gospodzie, obok której fundator postawił drewnianą kaplicę. Budowę murowanego kościoła pw. Najświętszej Trójcy i klasztoru rozpoczęto w roku 1710, głównie dzięki funduszom Franciszka Zawadzkiego, łowczego kijowskiego. Po sześciu latach nową świątynię i jej główny ołtarz konsekrował biskup przemyski Jan Bokum, 21 czerwca 1716 roku. Dwa miesiące później sufragan przemyski Łukasz Jacek Czerwiński konsekrował sześć ołtarzy bocznych.

Znaczące zmiany w wystroju świątyni wprowadzono pod koniec XIX i w XX wieku. W latach 1984–1987 dobudowano do niej przy prezbiterium boczną kaplicę pw. Miłosierdzia Bożego. W 1970 roku biskup przemyski Ignacy Tokarczuk erygował przy tej świątyni parafię, którą powierzył Zakonowi Braci Mniejszych.

W dalszej części artykułu mowa o historii odpustu Porcjunkuli, jego interpretacji teologicznej (św. Jan Paweł II, Benedykt XVI). Był on zawsze bardzo uroczyste obchodzony we wszystkich kościołach franciszkańskiej prowincji Matki Bożej Anielskiej, a więc także w Jarosławiu. Wielki odpust Porcjunkuli powstał z gorącego pragnienia św. Franciszka z Asyżu, by „skierować wszystkich do raju”. Ojciec Święty Franciszek ogłaszając w 2016 roku, w 800-lecie ustanowienia odpustu Porcjunkuli, Nadzwyczajny Rok Święty Miłosierdzia, również pragnął dla wszystkich członków Kościoła otworzyć szeroko dostęp do Bożego Miłosierdzia. Temu właśnie służyła jarosławska świątynia Najświętszej Trójcy przez minione trzysta lat, zwłaszcza poprzez sprawowaną w niej ofiarną posługę sakramentu pokuty.

W dodatku jest zamieszczone kalendarium ważniejszych wydarzeń w dziejach klasztoru.

Słowa kluczowe: Fundacja kościoła i klasztoru Braci Mniejszych w Jarosławiu; historia odpustu Porcjunkuli i jego interpretacja teologiczna; uroczyste celebrowanie tego odpustu na przestrzeni wieków.

TERZO CENTENARIO DELLA CONSACRAZIONE DELLA CHIESA
FRANCESCANA DELLA SANTISSIMA TRINITÀ IN JAROSŁAW NEL
CONTESTO DELL' ANNO SANTO DELLA MISERICORDIA
E DELL' OTTAVO CENTENARIO DEL PERDONO DI ASSISI

(Riassunto)

I Frati Minori già Riformati si furono insediati a Jarosław nell'anno 1700. Una casa e cappella provvisorie, con un terreno conveniente nel suburbio della città, offrì a loro Antoni Kwolek, ricco cittadino e sindaco locale. Essi erano il terzo ordine maschile a Jarosław, dopo i gesuiti e i frati minori conventuali. La costruzione della chiesa e del convento con mattoni fu iniziata nel 1710. Dopo sei anni la nuova chiesa della SS.ma Trinità e l'altare maggiore consacrò il vescovo diocesano di Przemyśl Jan Bokum. Due mesi più tardi furono consacrati i sei altari laterali. Dei cambiamenti importanti nell'interno della chiesa furono introdotti alla fine del XIX e nel XX secolo. Negli anni 1984 – 1987 dalla parte del presbiterio fu costruita la cappella della Misericordia di Dio. Dal 1970 funziona qui la parrocchia, affidata ai frati.

La maggior parte dell' articolo tratta del Perdono di Assisi, della sua storia, interpretazione teologica ed importanza, nel contesto dell'Anno Santo Straordinario della Misericordia nel 2016, dell' ottavo centenario del Perdono di Assisi e dei 300 anni della consacrazione della chiesa francescana di Jarosław.

Parole chiave: Fondazione della chiesa dei Frati Minori a Jarosław, Perdono di Assisi, la sua storia e celebrazione nel passato ed oggi.

BIBLIOGRAFIA

Archivum Conventus Jaroslaviensis (1699–1955).

Franciscus Bartholi, *Tractatus de indulgentia de Portiucula*, ed. P. Sabatier, Paris 1900.

Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy św. Franciszka*, w: *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005.

Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie* V, 1, 1982, Poznań 1993.

Kazimierz Gottfried, *Kościół i klasztor oo. Reformatów w Jarosławiu*, Jarosław 1934.

Kronika klasztorna w Jarosławiu 1700–1885 (transumpta).

Jan Pasiecznik OFM, *Kościół i klasztor Franciszkanów-Reformatów w Bieczu (1624–1982)*, Kraków 1984.

Jan Pasiecznik OFM, *Kościół i klasztor Franciszkanów w Zakliczynie n. Dunajcem*, Kraków 1992.

Patron maluczkich. Brat Alojzy Kosiba, praca zbiorowa pod redakcją o. Bogdana Brzuszką OFM, Kraków-Asyż 1983.

Joseph Ratzinger – Benedetto XVI, *Il Perdono di Assisi*, Porziuncola 2005.

O. Albin Sroka [OFM], *Świątynie Jarosławia*, Jarosław 1998.